

# Jan Gajczak

---

## Działalność wadowickiego „Sokoła” w II Rzeczypospolitej (1918-1939)

---

Wadoviana : przegląd historyczno-kulturalny 7, 45-52

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Działalność wadowickiego „Sokoła” w II Rzeczypospolitej (1918-1939)

### **Krótką historia założenia „Sokoła”**

Twórcami i założycielami towarzystwa byli Czesi Henryk Fügner i Mirosław Tyrś. Myślą przewodnią organizacji była idea narodowo – wyzwolenicza; w ten sposób Czesi zapoczątkowali walkę z germanizacją. Początkowo zajmowano się tylko gimnastyką, z czasem rozwinęto działalność oświatową i kulturalno – artystyczną.<sup>1</sup>

27 stycznia 1862 r. M. Tyrś opracował statut, a 13 maja 1863 r. został wybrany naczelnikiem towarzystwa. Od tego wydarzenia idea „sokolnictwa” zaczęła rozwinąć się w wielu krajach, między innymi w Polsce.<sup>2</sup>

W 1867 r. powstaje Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” we Lwowie, w latach osiemdziesiątych XIX w na ziemiach ówczesnej Galicji tworzy się wiele oddziałów „Sokoła”.<sup>3</sup>

### **Powstanie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Wadowicach**

6 kwietnia 1887 r. w Wadowicach utworzono organizację „Sokoła”. Inicjatorami powstania towarzystwa byli prof. gimnazjum Fryderyk Lachner oraz dr Karol Młodzik. 20 maja 1887 r. w sali wadowickiego magistratu odbyło się walne zebranie. Pierwszym prezesem został wybrany prof. Jan Pawlica, wiceprezesem Julian Morelowski. Powołano również wydział w skład którego weszli: Franciszek Barański, dr Izidor Daniel, Karol Fiderkiewicz, dr Ludwik Gąsiorowski, Henryk Harassek, Michał Heinwich, Konstanty Hryniewicz, dr Jan Iwański, Kazimierz Jastrzębski, Michał Kordaszewski, dr Józef Korn, Józef Kuzia, Józef Kurowski, Fryderyk Lachner, dr Leon Loria, Aleksander Loria, Anatol Łucyk, dr Karol Młodzik, dr Julian Morelowski, Adam Miodoński, Andrzej Niedzielski, Jan Pawlica, Władysław Ripper, Alojzy Rajcher, Bolesław Strawski, Franciszek Sypowski, Emil Stankiewicz, dr Edward Szayer, Mieczysław Turawicz, Adam Zembaty, Zygmunt Zembaty. Na początku swego istnienia towarzystwo liczyło 31 członków – założycieli.<sup>4</sup>

Wadowickie „gniazdo” było trzynastym założonym w Galicji. Na początku wadowicki „Sokół” stanowił filię lwowskiego, a po paru latach zaczął samodzielną działalność.<sup>5</sup>

Wadowicki „Sokół” był oparty na demokratycznych zasadach, miał charakter narodowy i katolicki. Głównym celem organizacji była integracja Polaków i budzenie idei patriotycznych. Uprawiano nie tylko ćwiczenia cielesne, ale uczestniczono w obchodach rocznic narodowych, różnych świąt, wycieczkach, zabawach, zlotach, wieczornicach.<sup>6</sup> Po upływie dwóch lat działalności towarzystwa wybudowano, a 9 listopada 1889 r. otwarto budynek sokolni. Było to czwarte gniazdo na terenie ziem polskich po Lwowie, Krakowie i Tamowie, które posiadało własny obiekt.

Budynek powstał z inicjatywy dra. Mieczysława Gedla, który pełnił funkcję administratora wadowickiego „Sokoła”.

W dwa lata później budynek został zmodernizowany, a dr Mieczysław Gedl wspierał to przedsięwzięcie nie tylko samą myślą twórczą, ale również i finansowo.<sup>7</sup> W czasie pierwszej wojny światowej w budynku stacjonowało wojsko austriackie, a przez pewien czas mieścił się tam nawet lazaret.<sup>8</sup>

W 1892 r. wybrano komitet, który zajął się wykonaniem sztandaru. Duży wkład pracy wniosły wadowiczanki, które większość elementów sztandaru wykonały samodzielnie. Na proporcju z jednej strony wyhaftowano dużego sokola, a z drugiej herb miasta Wadowic. Na szczycie drzewca został umieszczony sokół wyrzeźbiony z drewna. Uroczyste wręczenie sztandaru odbyło się 7 maja 1892 r.<sup>9</sup>

### ***Działalność wadowickiego „Sokoła” w okresie międzywojennym***

Budynek „Sokoła” w Wadowicach w okresie II Rzeczypospolitej stanowił centrum kulturalne.

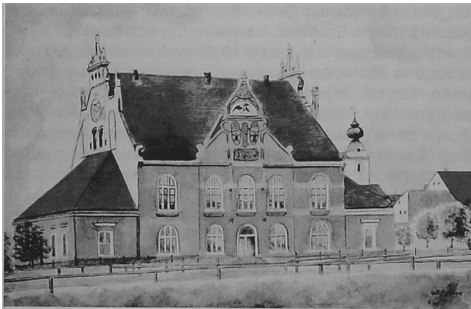
Główną częścią sokołni była sala gimnastyczna o wymiarach 24 m x 11m x 8,60 m.<sup>10</sup> W sali znajdowała się scena. Budynek posiadał oświetlenie elektryczne, lampy przymocowane do sufitu w sali gimnastycznej dawały dobre światło. Stropy podtrzymujące sufit były wykonane w stylu mansardowym. Na piętrze znajdował się przestronny balkon, z którego rozciągał się widok na całą salę gimnastyczną. Wadowiczanie mogli wchodzić na balkon i patrzeć na ćwiczących. Obok sali gimnastycznej umieszczono szatnie męską i damską, pomieszczenie gospodarze oraz kantorek przeznaczony na sprzęt i przybory sportowe. Na piętrze znajdowała się mała salka znacznie mniejsza od sali na parterze. Sala gimnastyczna była bardzo dobrze wyposażona w sprzęt sportowy. Na ścianach umocowano drabinki, u sufitu liny. Ćwiczone na równoważni, skrzyni, koniu, koźle, drążku, poręczach, kółkach. Na ścianach były zamocowane kosze do piłki koszykowej.<sup>11</sup>

Statut Wadowickiego „Sokoła” w okresie międzywojennym, podobnie jak innych gniazd dzielnicy Krakowskiej, był wzorowany na ogólnopolskim statucie z 1920 r.

Najwyższą władzę w „Sokole” stanowiło walne zgromadzenie. Powoływało ono: zarząd, komisję rewizyjną i sąd honorowy. Walne Zgromadzenie miało za zadanie ustanawiać godność członków honorowych, uchwalać budżet, ustalać wysokość składek członkowskich. Zarząd kierowany i reprezentowany przez prezesa z udziałem wiceprezesów, skarbnika, sekretarza, naczelnika i gospodarza był organem wykonawczym. Naczelnik „Sokoła” zajmował się kierowaniem oddziałami sportowymi oraz odpowiadał za wyszkolenie sokołów.

Do organizacji mogli wstępować jedynie obywatele polscy, którzy ukończyli 21 rok życia. W 1919 r. władze „Sokoła” postanowiły nie przyjmować do Towarzystwa Żydów. Uważano, że nie są oni lojalni wobec państwa polskiego.<sup>12</sup>

Po I wojnie światowej w 1918 r. na walnym zgromadzeniu prezesem został wybrany Michał Golski, a w 1919 r. funkcję prezesa przejął Michał Gołąb, w zarządzie znaleźli się: wiceprezes dr Władysław Wodziński, sekretarz Wojciech Dąbrowski, skarbnik Kazimierz Sołtysik oraz dr Karol Krakowski, Wawrzyniec Łazarzski, Jan Petersch, Józef Pukło. Naczelnikiem był Kazimierz Usiekiewicz, długoletni nauczyciel wychowania fizycznego w wadowickim gimnazjum. W 1920 r. gniazdo liczyło 100 druhen i drułów.<sup>13</sup> W 1927 r. naczelnikiem wadowickiego „Sokoła” został Zenon Kęcki, specjalizujący się w gimnastyce na przyrządach. W 1939 r.



*Budynek  
wadowickiego  
„Sokoła”  
na akwareli,  
Leokadii  
Karelius-Gajczak.*

Zenon Kęcki na mistrzostwach Polski w wieloboju gimnastycznym zajął 21 miejsce na 29 startujących. W 1935 r. był powołany do kadry olimpijskiej na zgrupowanie w Kozłowie koło Lublina. Niestety, polscy gimnastycy z przyczyn finansowych nie pojechali na olimpiadę do Berlina.<sup>14</sup>

W 1930 r. liczba członków towarzystwa wynosiła 180. Władze Sokola tworzyli: prezes Kazimierz Hommé, wiceprezes Ludwik Batko zarazem gospodarz „Sokoła”, ogólną administrację prowadził Józef Pukło, kasę Zygmunt Wilhelmi, administrację techniczno-gimnastyczną Czesław Panczakiewicz, sekretarzem był Kazimierz Porada, członkami wydziału: Józef Górecki, Karol Prezentkiewicz, Józef Machalica, Wincenty Leszczyński.<sup>15</sup>

W 1932 r. gniazdo liczyło 190 członków. 23 stycznia 1932 r. odbyło się walne zgromadzenie, na którym wybrano nowy Zarząd w skład którego weszli: prezes dr Alfred Kamieński, I wiceprezes Józef Górecki, II wiceprezes inż. Józef Pukło, sekretarz Czesław Zajac, skarbnik dr Edward Raimann, gospodarz Ludwik Batko, naczelnik Zenon Kęcki, oraz członkowie: Władysław Berhardt, Karol Hylko, Józef Machalica, inż. Aleksander Winnicki, Czesław Panczakiewicz.<sup>16</sup> Ostatnim prezesem wadowickiego „Sokoła” II Rzeczypospolitej był Gustaw Wdówka.<sup>17</sup>

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Wadowicach uczestniczyło w dużej ilości zlotów sokolich, zawodach, festynach, organizowało pokazy gimnastyczne, urządzało wieczorki taneczne. W budynku sokola odbywały się koncerty, przedstawienia oraz uroczystości państwowe.

W 1924 r. w Wadowicach odbył się obóz jesienny organizowany przez Okręg, a 14 czerwca 1925 r. miał miejsce III zlot okręgu krakowskiego. Miasto – gościło aż 360 sokolów.

W 1929 r. planowano urządzić kolejny zlot w Wadowicach, lecz niestety wskutek presji ze strony sanacyjnych władz wojewódzkich do tego wydarzenia nie doszło.<sup>18</sup> Gimnastycy z wadowickiego „Sokoła” w latach trzydziestych brali czynny udział w zlotach aż do 1937 r. i tak: 1929 r. w Poznaniu, w 1930 r. w Belgradzie, w 1934 r. we Lwowie. W tym ostatnim zlocie uczestniczyli najlepsi gimnastycy i gimnastyczki

z Wadowic: Zenon Kęcki, Tadeusz Tatar, Jan Siwek, Władysław Grzybek, Franciszek Jarosz, Władysława Babińska, Marta Babińska, Kazimierz Szymczykiwicz.

Ostatni zlot przed II wojną światową odbył się w 1937 r. w Katowicach, a druhowie z Wadowic uczestniczyli w nim w sposób czynny.<sup>19</sup> Sokoli wadowicy działali prężnie w mieście i okolicy. Często organizowano pokazy gimnastyczne na przyrządach na placu przed sokolnią. Pokazom zawsze towarzyszyła liczna grupa widzów. Druhny i druhowie dawali pokazy również w pobliskich miejscowościach (Chocznia, Jaroszwice). Co roku w drugi dzień Zielonych Świąt organizowano sztafety, które przenosiły zapalone pochodnie, startując w Zawadce u podnóża Łysej Góry, a kończąc bieg przy budynku sokolni.<sup>20</sup>

Organizowano festyny, zabawy, a także kwesty dobroczynne. Wszystkie te imprezy przyczyniły się do poprawy kulturalnej i humanitarnej działalności różnych instytucji.<sup>21</sup> Ciekawostką jest także, że w latach trzydziestych wadowicki sokół organizował różnego rodzaju uroczystości szkolne dla młodzieży z pobliskich miejscowości. W 1933 r. w sokolni miało miejsce uroczyste rozdanie świadectw połączone z koncertem.

Ze wspomnień uczestniczki wynika, że samo przebywanie w „Sokole” wadowickim było wielkim przeżyciem dla wszystkich dzieci.<sup>22</sup> W budynku sokolni, stale bezpłatne pomieszczenie miało miejscowe harcerstwo oraz Towarzystwo Szkoły Ludowej.<sup>23</sup> W latach trzydziestych był przeprowadzony kurs kroju i szycia dla dziewcząt z Wadowic. Kurs trwał trzy miesiące, był bezpłatny i kończył się dyplomem.<sup>24</sup>

W wadowickiej sokolni często organizowano koncerty i przedstawienia. W 1928 r. powstało przy sokole kółko miłośników sceny. W 1930 r. wystawiono sztukę „Zażyarty automobilista”, komedię „Dwadzieścia dni kozy” oraz w 1931 r. komedię „Prawo pocałunku” i widowisko „Złoty wiek rycerstwa”.<sup>25</sup> Dwukrotnie w 1937 r. oraz 1938 r. dał koncert popularny chór Dana.<sup>26</sup> Występy i koncerty cieszyły się dużą popularnością gromadząc w Sokole wielu wadowiczian.

Druhny i druhowie uczestniczyli zawsze w uroczystościach państwowych, świętach narodowych i kościelnych (3 maja, 11 listopada, Boże Ciało itp.) ze swym sztafandem.<sup>27</sup>

Sokolni nosili wówczas ubiory uroczyste. Wkładali je wyłącznie na zarządzenie władz sokolich podczas uroczystości gniazdowych, lub ogólnie sokolich, podczas zlotów oraz przy korporacyjnych występach sokolich, w czasie obchodów i uroczystości narodowych. Ubiór uroczysty prezentował się w sposób następujący: czapka, czamara, spodnie, pas, buty, jak w stroju polowym, rękawiczki łosiowe. Koszula koloru karmazynowego, satynowa nieblyszcząca, gładka z krytym zapięciem na przodzie, z kołnierzykiem stojącym wysokości 3-4 cm zapiętym na spinkę z godiem sokolim. Pod koszulą kołnierz biały stojący, wystający ponad kołnierz koszuli do 1 centymetra. Przy rękawach mankiety białe, zwykle, wystające poza mankiety koszuli do 2 centymetrów. Przy używaniu stroju uroczystego w lokalach zamkniętych, jak np. na koncertach, przedstawieniach, wieczorkach, wolno było zamiast spodni krótkich i butów z cholewami używać spodni długich oraz zwykłych butów bez cholew.<sup>28</sup>

Towarzystwo w okresie dwudziestolecia międzywojennego prowadziło kilka sekcji sportowych: gimnastyczną, piłki siatkowej, piłki koszykowej, strzelecką, łuczniczą, tenisa ziemnego, piłki nożnej, lekkoatletyczną, narciarską.

W 1928 r. została założona sekcja piłki nożnej. W drużynie grał: Marian Grud-

niewicz, Jan Kublin, Zenon Janik, Józef Zembaty, Kazimierz Tatar, Wincenty Leszczyński, Józef Skowronek, Czesław Nowak, Jan Góra, Stanisław Gärthner. Drużyna występowała w czarnych spodenkach i koszulkach w paski biało – czarne.

W 1931 r. sekcje piłki nożnej przejął od sokoła wadowicki „Strzelec”. W sekcji tenisa stołowego ćwiczyli: Stanisław Drewniak, Antoni Kotlarczyk, Tadeusz Banaś, Jan Siwek, Tadeusz Tatar. Sekcja piłki siatkowej rozgrywała liczne spotkania z drużynami z pobliskich okolic. W skład siatkarki wchodził: Franciszek Zadora, Mieczysław Lempart, Jan Siwek, Stanisław Liszniew, Eugeniusz Brańka, Stefan Ramza, Stanisław Porawski, Karol Rauch. Do sekcji gimnastycznej wchodziła również lekkoatletyka. W sekcji żeńskiej ćwiczyły: Stefania Wojewodzik (Gołuchowska), Władysława i Helena Babińska, Stefania Niewiadomska, Maria i Kazimiera Szymczykiwicz, Maria Haj (Ordyńska), Janina Domagała (Janik), Helena Warchał (Drabczyk), Genowefa Brańka, Stefania Faferko (Lasek). Niektóre z dziewcząt uczestniczyły w zawodach wojewódzkich np. w Zakopanem i Krakowie. W biegach na dystansie 80 i 100 m na zawodach tzw. „Wszesłowińskich” w Katowicach, Stefania Wojewodzik zajęła I miejsce.<sup>29</sup> Należy zaznaczyć, że początkowo lekkoatletykę traktowano jako część składową gimnastyki, a biegi, skoki, rzuty nie odbywały się w formie rywalizacji. Prężnie działało również kółko tenisa ziemnego liczące w 1929 r. aż 17 zawodników. Sekcja miała do dyspozycji 2 korty ziemne, znajdujące się w parku miejskim.<sup>30</sup>

Najbardziej rozwiniętą była sekcja gimnastyki. W okresie międzywojennym sokół wadowicki miał dwóch naczelników: Kazimierza Usiekiewiczza oraz później Zenona Kęckiego. Byli oni odpowiedzialni za wszystkie sekcje sportowe. Po 1927 r. gdy naczelnikiem został Zenon Kęcki, gimnastykę uprawiano wyczynowo. Ćwiczenia gimnastyczne odbywały się trzy razy w tygodniu. Zajęcia prowadził Zenon Kęcki. Liczba zawodników przeciętnie wynosiła dwudziestu.<sup>31</sup>

Do najlepszych zawodniczek należały: Stefania Wojewodzik, Władysława i Helena Babińska, Stefania Niewiadomska, Maria i Kazimiera Szymczykiwicz, Maria Haj, Janina Domagała, Helena Warchał, Genowefa Brańka, Stefania Faferko. Prawie wszystkie zawodniczki brały udział w zawodach wojewódzkich w Krakowie i Zakopanem. Bardzo dobrymi gimnastykami byli: Zenon Kęcki, Stefan Talar, Franciszek Zawarus, Kazimierz Szczur, Kazimierz Klaput, bracia Kamil i Józef Szoposzowie, Eugeniusz Okruta, Jan Siwek, Józef Klaput, Eugeniusz Ogiegło, Adam Biela, Mieczysław Zadorecki, Jan Dudoń, Józef Witek, Leon Gancarz. Jednak najlepszym gimnastykiem był naczelnik Zenon Kęcki.<sup>32</sup> Podczas wszelkich występów lub zawodów publicznych obowiązywały tzw. „stroje ćwiczebne”. Wewnątrz gniazda dopuszczalne były w ubiorach odstępstwa (stosowanie do okoliczności). Ubiorzy ćwiczebne druhow stanowiły do ćwiczeń wolnych i na przyrządach: koszulka biała, trykotowa, bez rękawów, z płytkim wycięciem zaokrąglonym, obszyta przy wycięciach przy szyi i ramionach tasiemką czerwoną, szerokości 10 milimetrów; spodnie granatowe długie, trykotowe, nieobcisłe, ze strzemiączkami, z paskiem czerwonym 35 milimetrów szerokości, przyszytym do spodni w pasie, na 5 milimetrów niżej górnej krawędzi spodni. Pantofle brezentowe ciemnego koloru, z miękką podeszwą, bez obcasa. W czasie zawodów używano również bucików (trzewików sznurowanych z cholewkami 8-10 cm).<sup>33</sup>

W Wadowicach w okresie międzywojennym żadna szkoła nie posiadała sali gimnastycznej. Młodzież na lekcje wychowania fizycznego uczęszczała do „Sokoła”. Zajęcia odbywały się w sokolni przede wszystkim w okresie zimowym. Najczęściej ćwiczone gimnastykę szwedzką, której prekursorami byli P.H. Lingowie. Do sokolni uczęszczał uczniowie ze wszystkich szkół wadowickich.<sup>34</sup> Instruktorami gimnastyki byli Zenon Kecki, Stefan Talar, Czesław Panczakiewicz (również prof. wychowania fizycznego z Liceum). Pod opieką swoich nauczycieli młodzież starsza i młodsza ćwiczyła chętnie.<sup>35</sup> W tym okresie przedmiot wychowania fizycznego nazywano gimnastyką lub „ćwiczeniami cielesnymi”.

W okresie międzywojennym wymiar „ćwiczeń cielesnych” wynosił 2 godziny tygodniowo, a na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych nawet 3 godziny tygodniowo.

Sokolnia wadowicka była otwarta i wykorzystywana prawie codziennie.<sup>36</sup> Sokół organizował również gimnastykę dla dzieci w wieku od 4-10 lat.<sup>37</sup> Zajęcia były bezpłatne. Dzieci dzielono na grupy 15-20 ćwiczących. Dziewczynki miały zajęcia z paniami, a chłopcy z mężczyznami. Zajęć koedukacyjnych gimnastycznych nie było.<sup>38</sup>

Sokół był organizacją również patriotyczną, dlatego propagowano ćwiczenia z zakresu przysposobienia wojskowego. Jednym z celów ćwiczeń gimnastycznych było podwyższenie sprawności fizycznej a co za tym idzie, przygotowanie do służby wojskowej. Według ówczesnego rozumowania przysposobienie wojskowe ściśle związane z „ćwiczeniami cielesnymi” oraz z ideami „Sokoła” dawało młodemu człowiekowi dyspozycję duchową i fizyczną do stania się pełnym żołnierzem.<sup>39</sup> Od 1929 roku wprowadzono do szkół możliwość zdobywania odznaki sprawności fizycznej POS (Powszechna Odznaka Sprawnościowa).

19 marca 1932 r. w dniu imienin marszałka Józefa Piłsudskiego, w obecności starosty powiatowego, dowódcy 12 Pułku Piechoty stacjonującego w Wadowicach, dyrektora i grona profesorskiego 120 uczniów gimnazjum zostało odznaczonych odznaką POS.<sup>40</sup> W latach późniejszych również wiele dziewcząt i chłopców podwyższało swoją sprawność fizyczną w szkole w celu zdobycia odznaki POS. Sokoli mieli odpowiedni ubiór polowy do ćwiczeń terenowych lub wojskowych. Oto jego skład: czapka rogatywka typu sokolego, ciemnego z żółtym daszkiem, także sama podpinka z guzikami białymi, pióro sokole przyszyte na kokardzie koloru karmazynowego z obwódką białą, przypięte sokolikiem z lewej strony czapki, po środku lewej kwatery. Czamara kościszowska, sukienka, koloru szaropiaskowego, z kolnierzykiem stojącym wykładanym średniej wysokości. Prząd czamary przyozdobiony z każdej strony 6-cioma taśmami podwójnymi 10 cm długości, barwy ciemniejszej niż czerwona. Na ramionach naramienniki ze sznura 5-6 milimetrów średnicy. Spodnie sukienne tegoż koloru, co czamara, niezbyt szerokie, założone w cholewkę. Koszula wpuszczona w spodnie z kolnierzem stojącym, koloru takiego jak czamara. Pas skórzany, koloru brązowego na 5 cm. Buty z cholewami kroju polskiego, koloru brązowego.<sup>41</sup>

Tak ubrani sokoli wadowiccy, chodzili na strzelnicę, ćwiczenia terenowe, na musztrę. Pod koniec lat trzydziestych „Sokół” brał czynny udział w przygotowaniu społeczeństwa do obrony kraju. Aż do wybuchu II wojny światowej organizowano ćwiczenia o charakterze obronnym.<sup>42</sup>

W drugiej połowie lat trzydziestych wadowicki „Sokół” przeżywał kryzys. Mimo działalności patriotycznej, sportowej oraz wojskowej kryzysu nie udało się zahamować. Liczba sokolów spadła do 30. Przyczynami tego zjawiska był fakt powstania innych organizacji sportowych.

Ówczesny sanacyjny rząd nie był przychylnie nastawiony do „Sokoła”, a preferował organizację „Strzelec”. Druhowie wadowiccy byli już starsi, a młodzieży szkolnej zabroniono wstępować do organizacji, a tym bardziej do „Sokoła”.<sup>43</sup>

W 1938 r. wadowiccy sokoli rozdali ulotki pomiędzy obywateli miasta. Treść ulotki nawoływała, aby ludzie nie przechodzili obojętnie obok sokolnii, ponieważ jest świadectwem walki o niepodległość Polski. Dalej w ulotce można wyczytać: „olbrzymi budynek Sokoła pełen sprzętu niszczyje, a społeczeństwo wadowickie, każdy członek rodziny krząta się po różnych stowarzyszeniach, rozrzucając energię i grosz bezpowrotnie. Nas nie stać na marnowanie spuścizny, musimy się nią opiekować i wykorzystywać, pod jaką kto chce firmą, lecz wspólną, do jednego celu zdążającą i spotęgowanie siły Państwa”.<sup>44</sup> Odezwa ta była dowodem na to, że nie tylko następuje zmierzch TGS, ale bliski jest koniec pewnego niepowtarzalnego okresu w dziejach Polski.

Pod koniec II wojny światowej w 1945 r. budynek został poważnie uszkodzony. Mocno ucierpiał dach. Zaraz po wkroczeniu do Wadowic wojska radzieckiego, uruchomiono w budynku magazyn zboża, podlegający Spółce Rolnej, której dyrektorem był Ludwik Zajączkowski. Główny magazyn umieszczono w sali gimnastycznej, a zboże wydawane było na specjalne talony. Budynek przez kilka kolejnych lat popadał w ruinę. W połowie lat pięćdziesiątych podjęto decyzję o przebudowie „Sokoła” na Dom Kultury.<sup>45</sup>

### **Zakończenie**

Przewodnik Gimnastyczny „Sokół” do końca I wojny światowej wydawany był w Krakowie. Z lat 1889 do 1918 o wadowickim Sokole jest dość dużo informacji, sprawozdań i ciekawostek. Po zakończeniu I wojny światowej PGS zaczęło wydawać w Warszawie. Zmiana miejsca wydawania czasopisma spowodowała, że o Wadowicach pisano rzadko.

O działalności Sokolnii w Wadowicach w okresie międzywojennym jest mało sprawozdań. Uciekający czas sprawił, że coraz mniej jest żyjących ludzi, którzy pamiętają przedwojenny „Sokół”.

Informacje podawane przez starych wadowiczian są czasami rozbieżne i wymagają stosowanej weryfikacji.

\* \* \*

*Powyższy artykuł w wersji skróconej był prezentowany podczas I Konferencji naukowej „Tradycje i współczesność kultury fizycznej” (AWF w Katowicach 12-13.X.2001 r.), był także publikowany w opracowaniu naukowym „Szkice z dziejów wadowickiego i beskidzkiego Sokoła” (Praca zbiorowa pod redakcją prof. dra. Andrzeja Nowakowskiego, 2001 r.).*

\*

**mgr Jan Gajczak – absolwent Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach.**



## Przypisy

- <sup>1</sup> J. Gaj, K. Hądzelek, *Dzieje Kultury Fizycznej w Polsce*, s. 24.
- <sup>2</sup> Przewodnik Gimnastyczny „Sokół”, (dalej: PGS), 1932, s.82-83.
- <sup>3</sup> J. Gaj, K. Hądzelek, *op.cit.*, s.25.
- <sup>4</sup> B. Czapiak, *Dzieje Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Wadowicach w latach 1887 – 1939*, Wadowice. Studia z dziejów miasta pod red. E. Kotowieckiego, A. Nowakowskiego, G. Studnickiego, Wadowice 1997, s. 257-258.
- <sup>5</sup> A. Nowakowski, *Wadowicki „Sokół” Wczoraj i Dziś na studziesięciolecie wadowickiej sokolni (1889-1999)*, Częstochowa 1998, s. 9.
- <sup>6</sup> B. Czapiak, *op.cit.*, s.258.
- <sup>7</sup> A. Zagórska, *Oddany Wadowicom Mieczysław Gedl, Przebudzenie 2001*, s.34.
- <sup>8</sup> A. Nowakowski, *op.cit.*, s.10-19.
- <sup>9</sup> Z. Bieniasz, *Sztandar Wadowickich „Sokolów”, Nadskawie, 1981*, s. 11.
- <sup>10</sup> A. Nowakowski, *op.cit.*, s.11.
- <sup>11</sup> Ze wspomnień p. Nadziei Drożdż oraz Tadeusza Gajczaka.
- <sup>12</sup> A. Makówka, *Rozwój Towarzystwa Gimnastycznego Sokół w Kalwarii Zebrzydowskiej w latach 1898-1939*, *Miscellanea Historico –Regionalia Galiciensia in memoria Doctoris Gustaw Studnicki* pod red. A. Nowakowskiego, Wadowice 2000, s. 32-33.
- <sup>13</sup> B. Czapiak, *op.cit.*, s.263.
- <sup>14</sup> A. Nowakowski, *Wadowicki „Sokół” Wczoraj i Dziś na studziesięciolecie wadowickiej sokolni (1889-1999)*, Częstochowa 1998, s. 19.
- <sup>15</sup> PGS 1931, s. 140.
- <sup>16</sup> *Ibidem*, s.23.
- <sup>17</sup> A. Nowakowski, *op.cit.*, s.21.
- <sup>18</sup> E. Kubarski, *Z Przeczyć i Wspomnień Sokolich*, Kraków 1997, s. 83-89
- <sup>19</sup> B. Czapiak, *op.cit.*, s.263-265.
- <sup>20</sup> A. Nowakowski, *op.cit.*, s.21.
- <sup>21</sup> PGS 1931, s.140.
- <sup>22</sup> Ze wspomnień p. Józefy Karelus.
- <sup>23</sup> PGS 1930, s. 108.
- <sup>24</sup> Ze wspomnień p. Nadziei Drożdż.
- <sup>25</sup> PGS 1931, s. 140.
- <sup>26</sup> Ze wspomnień p. Tadeusza Gajczaka.
- <sup>27</sup> Ze wspomnień p. Tadeusza Gajczaka.
- <sup>28</sup> PGS 1924, s. 54.
- <sup>29</sup> A. Czapiak, *Sportowe Tradycje Wadowic, Nadskawie, Wadowice 1989*, s. 33-35.
- <sup>30</sup> PGS, 1930, s. 107.
- <sup>31</sup> *Ibidem*, s. 107.
- <sup>32</sup> B. Czapiak, *op.cit.*, s. 265.
- <sup>33</sup> PGS 1924, s. 54.
- <sup>34</sup> *Ibidem*, s. 107.
- <sup>35</sup> Ze wspomnień p. Stanisława Karelusa.
- <sup>36</sup> A. Nowakowski, *op.cit.*, s.22-23.
- <sup>37</sup> PGS 1930, s. 107.
- <sup>38</sup> Ze wspomnień p. Nadziei Drożdż oraz p. Tadeusza Gajczaka.
- <sup>39</sup> PGS 1937, s. 16.
- <sup>40</sup> G. Studnicki, *Dzieje Wychowania Fizycznego, Sportu i Turystyki w Wadowickim Gimnazjum i Liceum, Studia z Historii i Organizacji Kultury Fizycznej*, pod red. A. Nowakowskiego, s. 34.
- <sup>41</sup> PGS 1924, s. 52.
- <sup>42</sup> A. Nowakowski, *op.cit.*, s.23.
- <sup>43</sup> *Ibidem*, s. 23.
- <sup>44</sup> PGS 1938, s. 80-81.
- <sup>45</sup> Ze wspomnień p. Tadeusza Gajczaka.